Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochowski.

Nr. 23

Poznań, wtorek dnia 15 stycznia 1929

Rok XXIV

Konferencje premjera Bartla

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Premjer Bartel udał się w południe do Belwederu, gdzie odbył 2-godzinną konferencję z min. Piłsudskim.

O godz. 5 po poł. Bartel przyjął posła polskiego w Moskwie p. Patka, poczem odbył dłuższą konferencję z p. Strassburgerem, gener. komisarzem w Gdańsku. (w)

Misja dyr. Szymanowskiego

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) — Dowiadujemy się, że dotychczasowy dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin - Szymanowski obejmie w najbliższym czasie stanowisko stałego łącznika pomiędzy bankami zagranicznymi a Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

W tym celu p. Szymanowski udaje się przedewszystkiem do Londynu, gdzie zabawi parę tygodni, poczem odwiedzi inne ośrodki finansowe Europy.

Dochód z podwyżki taryf

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Zastosowana z dn. 1 stycznia podwyżka taryf pocztowo - telefonicznych przynieść ma w ciągu roku bież. — jak obliczają w min. poczt — około 7 milj. zł.

Z kwoty tej na opłaty pocztowe przypada około 1 milj., reszta zaś na opłaty telefoniczne. (w)

Stanowisko „Piasta"

Warszawa, 14. 1. (Tel. wł.) W niedzielę toczyły się w Sejmie obrady rady naczelnej P. S. L. „Piasta". Pos. Witos zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa rady naczelnej. To samo uczyniło prezydjum. Rezygnacji nie przyjęto, wobec czego Witos przewodniczył obradom.

Dyskusja toczyła się około referatów pos. Dąbskiego i Rataja na temat stosunku do rządu. Wśród posłów małopolskich przeważało stanowisko opozycyjne. Pewni posłowie wielkopolscy wyrażali opinję, że taktyka parlamentarna „Piasta" nie powinna dawać powodu do zarzutu, że Sejm nie jest zdolny do współpracy „rzeczowej" z rządem. Przeważała na ogół opinja, iż należy utrzymać stanowisko „rzeczowej" opozycji. Dziś obrady toczą się dalej. (w)

Produkcja cukru

Berlin, 15. 1. (Tel. wł.) Z ankiety, przeprowadzonej przez niemiecki Związek przemysłu cukrowniczego w czasie od 2 do 12 bm., wynika, iż w kończącej się kampanji polska produkcja cukru wzrosła w stosunku 31,84 proc. z 560.927 (w r. 1927/28) na 739.541 tonn.

Wzrost ogólno - europejskiej produkcji cukru w porównaniu z kampanją ubiegłą oblicza się na 6,6 proc. z 4,9 mil. na 5,2 milj. tonn.

Polska, zatrudniająca 71 cukrowni, zajmuje trzecie miejsce po Niemczech (248 cukrowni) i Czechosłowacji (149 cukrowni).

Z ankiety wynika, że Czechosłowacja zmniejszyła swą produkcję cukru w bieżącej kampanji o 200 tys. tonn. Z.

Choroba marszałka Focha

Paryż, 14. 1. (Radjo.) Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości marszałek Foch zachorował.

Powołano do niego kilku lekarzy - specjalistów.

Paryż, 14. 1. (PAT.) Marszałek Foch miał dziś atak sercowy.

Stan jego wymaga zupełnego wypoczynku.

Paryż, 14. 1. (PAT.) Jak donosi Agencja Havasa, stan marszałka Focha budzi poważne obawy.

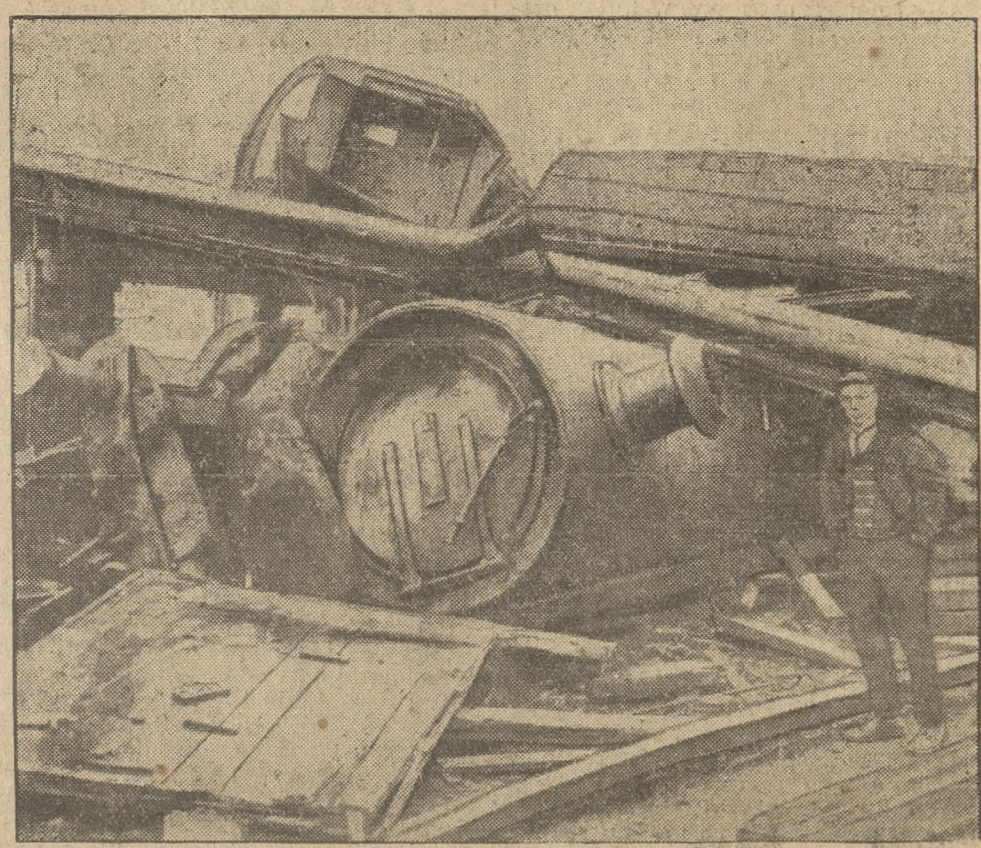

W Ashchurch pod Towkesbury (Anglja) zderzył się ekspress z pociągiem towarowym, przyczem 4 osoby zostały zabite. Fotografja nasza przedstawia lokomotywę pociągu towarowego, wtłoczoną pomiędzy wagony ekspressu.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami

Dalsze pertraktacje mają być uzależnione od jednostronnych ustępstw polskich

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji niemieckiej dla rokowań handlowych z Polską dr. Hermes zabawi w Berlinie 7—10 dni.

Termin powrotu dr. Hermesa do Warszawy zależny jest od zwołania gabinetu Rzeszy dla omówienia stanowiska Polski w sprawie traktatu. (w)

Berlin, 15. 1. (Tel. wł.) Jak donosi „Vorwärts" z Warszawy, na temat polsko - niemieckich rokowań handlowych, stronę polską zadowoliły niemieckie propozycje, dotyczące importu produktów rolnych i nierogacizny z Polski do Niemiec. Natomiast strona niemiecka uważa kontrpropozycje polskie, dotyczące kontyngentu i zniżek celnych dla artykułów przemysłowych z Niemiec za niewystarczające.

Dr. Hermes, zażądawszy ostatecznych ustępstw, powrócił do Berlina. Pełnomocnik polski p. Twardowski miał mu obiecać ostateczną odpowiedź do końca bieżącego tygodnia.

Wreszcie, według „Vorwärts'u", od treści odpowiedzi polskiej, t. zn. od ilości i jakości naszych jednostronnych ustępstw, mają być uzależnione dalsze pertraktacje.

Rada ministrów Rzeszy zamierza obradować w permanencji cały bieżący tydzień.

Wczoraj po południu rozpoczęto obrady debatą nad pokryciem pół miljardowego deficytu, który mają pokryć tak niepopularne w Niemczech dochody państwowe, jak podwyższony podatek od piwa i wina.

W najbliższych dniach — może nawet już w ciągu dnia dzisiejszego — Rada gabinetowa wysłucha sprawozdania p. Hermesa. Z.

Abdykacja króla Amanullaha

Amanullah zrzekł się tronu na rzecz swego brata

Peshavar, 14. 1. (PAT.) Pomimo trudności przy wysyłaniu wiadomości z Afganistanu donoszą, że w okolicy Kohistan toczą się dalsze walki pomiędzy wojskami królewskiemi i powstańcami.

Ponieważ wojska królewskie otrzymały dobrze wyekwipowane posiłki ze względu na pomyślnie przeprowadzony werbunek wśród szczepu Hazaras, przewidują tu, iż w krótce nastąpi decydujące rozstrzygnięcie.

Berlin, 14. 1. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Peshavar, że na pograniczu afgańskiem krąży pogłoska, jakoby Amanullah miał się zrzec tronu na rzecz swojego starszego brata ks. Inayata Ullaha.

Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć w kierunku Kandahar.

Londyn, 14. 1. (Radjo.) Jak donoszą z Afganistanu, król Amanullah abdykował i oddał rządy w ręce swych poddanych.

Przyczyną rezygnacji było niepodobieństwo wykonania przyjętych zobowiązań i coraz trudniejsze położenie wojskowe, gdyż w ostatnich dniach wierne mu oddziały zaczęły przechodzić na stronę powstańców.

Londyn, 14. 1. (Radjo.) Jak donosi Reuter, wiadomość z Kabulu o abdykacji króla Amanullaha została potwierdzona.

Londyn, 14. 1. (Radjo.) Nadeszło tu potwierdzenie wiadomości, że król Amanullah zrzekł się tronu na rzecz swego starszego brata Inajat Ullaha.

Według doniesień tutejszego poselstwa afgańskiego ustąpienie Amanullaha spowodowane zostało brakiem zaufania do niego wśród ludności, zwłaszcza prowincjonalnej, jak również wskutek wewnętrznych tarć szczepowych. Według innych wiadomości król Amanullah uciekł do południowej części kraju.

Amanullah liczy obecnie 36 lat a rządy sprawował od roku 1919. Odbył on w roku ubiegłym wielką podróż po Europie, w czasie której odwiedził m. in. również Polskę. Po powrocie do Kabulu rozpoczął prace nad zeuropeizowaniem swego kraju, lecz szybkie tempo, w jakiem zamierzał przeprowadzić reformy, nie podobało się większej części przywiązanej do religji mahometańskiej ludności, co było głównym powodem powstania, zorganizowanego przeważnie przez koła konserwatywne, zwolenników religji mahometańskiej i jej duchownych, oraz zamieszkałych w okolicach granicy brytyjsko - indyjskiej szczepów górskich.

Król Amanullah zdołał w czasie swych rządów doprowadzić do traktatów przyjaźni z Persją, Turcją i Egiptem. Poza tem był on zwolennikiem zbliżenia do Rosji sowieckiej.

Londyn, 14. 1. (PAT.) Agencja Reutera potwierdza wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Połów sardynek na Adrjatyku

(Korespondencja własna.)

Veleluka, w styczniu.

Chociaż sposób łowienia sardynek od czasów przedwojennych wcale się nie zmienił, wyniki tego połowu są obecnie znacznie mniejsze.

Sardela, czyli wyrosła sardynka, jest rybą głębokiego morza, trzymającą się zdala od siedzib ludzkich, podczas gdy sardynki, t. j. parodniowe lub najwyżej tygodniowe sardele zbliżają się do portów w olbrzymich gromadach i z niezwykłą lekkomyślnością, świadczącą o braku jakiegokolwiek doświadczenia. Skoro jednak wyrosną, natychmiast oddalają się od wybrzeża i przebywają na otwartem morzu.

Połów sardynek odbywa się w sposób dwojaki a głównie przez zwabianie ich przy pomocy światła w pobliże osad rybackich i otaczanie siecią.

Flotylla rybacka składa się przedewszystkiem z „sviczaricy", t. j. łodzi, na dziobie której znajduje się szklana skrzynka z 8—16 karbitowymi palnikami, do których gaz jest doprowadzany z rezerwoaru, znajdującego się w łodzi. Ściany skrzynki od wewnątrz wyłożone są płytkami lustrzanemi a zewnątrz pomalowane na czarno. Na drugiej łodzi znajduje się sieć, t. zw. „levut", a trzecia służy do transportu ryb i nazywa się „slingarica".

Z zapadnięciem zmroku „sviczarica" odpływa daleko na pełne morze, podczas gdy pozostałe łodzie oczekują w wyznaczonych im miejscach. Na pełnem morzu zapala się światło, poczem rybak, który stoi przy lampie, opuszcza do wody uwiązaną na cienkim sznurku stalową kulę, przy pomocy której mierzy grubość warstwy nadpływających ryb.

Sardele, sardynki, makrele i pokrewne im gatunki ryb mają podbrzusza jaśniejsze niż grzbiety i gdy za poruszeniem kuli ryby odwrócą się brzuchami do góry rybak może stwierdzić przypuszczalną ich ilość. Zależnie też od tego daje on rozkaz wioślarzowi, aby wolniej lub szybciej płynął ku brzegowi, w pobliżu którego znajduje się reszta flotylli rybackiej. Wioślarz, aby nie spłoszyć ryb, nigdy nie wyjmuwiosel ponad powierzchnię morza.

W miarę jak „sviczarica" zbliża się ku brzegowi towarzyszy jej coraz większa ilość ryb, gdyż wszystkie napotkane po drodze przyłączają się do gromady, prowadzonej z otwartego morza.

Teraz rozpoczyna się akcja łodzi, na której znajduje się sieć. Ustawia

Olbrzymie śnieżyce utrudniają normalny ruch kolejowy

Zderzenie parowozu z pociągiem — Jedna osoba zabita, dwie ranne

Warszawa, 14. 1. (PAT.) — W związku ze śnieżycami, jakie miały miejsce w całym szeregu dyrekcyj kolejowych a zwłaszcza w dyrekcjach wileńskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, ruch kolejowy w ostatnich dniach napotkał na olbrzymie przeszkody wskutek zasypania toru śniegiem oraz przerwania w wielu miejscach komunikacji telegraficznej i telefonicznej, co siłą rzeczy musiało się odbić na sprawności ruchu i jego punktualności.

W dyrekcji radomskiej na wielu linjach musiano uruchomić pługi odśnieżne.

Na szlaku Stojanów — Sienkiewiczówka pociąg osobowy, który ugrzązł w śniegu, przestał na linji 7 godzin.

W lwowskiej dyrekcji kolejowej pomiędzy stacjami Tarnopol — Zbaraż utknął w śniegu pociąg mieszany towarowo - osobowy, przyczem przy odkopywaniu pociągu wykoleił się parowóz, zatarasowując tor.

Na linji Podhajce — Lwów wskutek zasp śnieżnych wstrzymano ruch towarowy aż do odwołania.

W dyrekcji stanisławowskiej duże opady śnieżne unieruchomiły lokalny ruch kolejowy.

W dniu 14 bm. rozpoczęła się w dyrekcji wileńskiej silna zamieć śnieżna. W tym samym dniu w warszawskiej dyrekcji kolejowej pomiędzy stacjami Rokiczyn — Baby na pociąg towarowy najechał pociąg osobowy, wskutek czego wykoleiło się kilka wagonów próbnych, zatarasowując tor. Z podróżnych pociągu osobowego ani z obsługi kolejowej nikt nie odniósł obrażeń.

We wszystkich dyrekcjach liczne brygady robotnicze pracują nad usunięciem wałów śnieżnych z torów kolejowych.

Lwów, 14. 1. (PAT.) Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje:

W dniu 14 bm. utknął w śniegu na linji Lwów — Sapieżanka pociąg towarowy nr. 2371. Celem udzielenia pomocy wysłano na miejsce zatrzymania się powyższego pociągu pociąg osobowy nr. 2314. Nie czekając na przybycie pomocy, ruszył ze szlaku parowóz pociągu nr. 2371 i zderzył się z pociągiem nr. 2314. Wskutek zderzenia został zabity kierownik pociągu nr. 2314 oraz ranni zostali 2 palacze, 2 manipulanci pociągu towarowego oraz zawiadowca stacji. Z pośród podróżnych jeden doznał złamania podudzia a 3 inni odnieśli lekkie kontuzje.

Ranni zostali opatrzeni na miejscu przez lekarza lejonowego.

Lwów, 14. 1. (PAT.) Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje, że z powodu zasp śnieżnych wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji Lwów — Podzamcze — Podhajce a następnie na linjach Tarnopol — Zbaraż — Łanówka oraz na odcinku Sapieżanka — Krystynopol i Radziechów — Stojanów.

---

się ona za „sviczaricą", opuszcza do morza sieć długości 80 metrów i zaczyna ją ciągnąć ku wybrzeżu.

Cała ta manipulacja trwa około 3 godzin i przynosi 50—100 g zdobyczy.

Wojna wpłynęła jednak również i na zwyczaje ryb i nauczyła je ostrożności. Bezustanne wybuchy min w pobliżu wybrzeża, gdzie niszczone było pożywienie i uniemożliwione składanie iskry, skłoniły ryby do odpłynięcia na pełne morze. Skoro tam pojawi się „sviczarica" natychmiast otaczają ją olbrzymie ilości rozmaitych ryb, które jednakże uciekają, skoro tylko zauważą, że zwodnicze światło zmierza w kierunku lądu.

Drugi sposób łowienia sardynek odbywa się przy pomocy sieci, zarzucanej wprost z wybrzeża lub uwiązanej pomiędzy dwoma cyplami zatoki w pozycji pionowej. W oka tej sieci zaplątują się płynące z prądem sardynki. Tego rodzaju połów trwa zwykle godzinę, lecz czasami bywa przerwany pojawieniem się największego nieprzyjaciela rybaka — delfina.

Wiadomo bowiem, że delfin oddycha płucami, wskutek czego od czasu do czasu musi wypłynąć na powierzchnię morza, przyczem robi taki hałas, że w czasie cichej nocy słychać go na odległość kilku kilometrów. Skoro tylko rybak usłyszy delfina, natychmiast pospiesznie wyciąga zarzuconą sieć.

Zresztą delfiny zachowują się rozmaicie. Jedne napędzają rybakowi do sieci wiele sardynek i sardel, które szybko przed nimi uciekają, a skoro zaplączą się w oka sieci delfin uważa je za nieżywe i zostawia w spokoju. Jednakże takich delfinów jest niewiele. Przeważnie są to młode, niedoświadczone, pojawiające się w pobliżu wysp Lastova i Suszaca. Inne znów zatrzymują się koło sieci w odpowiedniej odległości od rybaka i pożerają sardynki wraz z siecią. Są wreszcie nawet tak śmiałe, które dla nasycenia swej żarłoczności nie obawiają się zbliżyć nawet do łodzi.

Złowione ryby rankiem przewozi się do miasteczka i nieoczyszczone z głowami układa w beczkach, przesypując grubą warstwą soli a po trzech tygodniach, sprawione, pakuje do blaszanych pudełek, napełnionych oliwą.

Główny połów sardynek na morzu Adrjatyckiem koncentruje się w pobliżu wysp Murter, Duga, Bracz, Hvar, Vis i Korczula, największa zaś fabryka sardynek znajduje się w miasteczku Velaluka na wyspie Korczuli. V. B.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Katowice, 14. 1. (PAT.) W kopalni Wujek, należącej do zakładów Hohenlohego, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł starszy przetokowy kopalni Ludwik Kostka.

W czasie przetaczania wagonów, naładowanych węglem, Kostka wskutek poślizgnięcia się dostał się pod koła wagonu, ulegając rozbiciu czaszki i oderwaniu nogi.

Górnika przewieziono do lecznicy brackiej w Katowicach, gdzie zmarł wskutek odniesionych ran.

Trzęsienie ziemi

Tokio, 14. 1. (PAT.) Tutejsze obserwatorjum meteorologiczne zarejestrowało wczoraj około godz. 9-tej rano wstrząśnienie podziemne, trwające około 3 godzin, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamczatki.

Wypadek na morzu

Angielski statek pasażerski osiadł na mieliźnie w pobliżu ujścia Wisły

Gdańsk, 14. 1. (PAT.) Przed kilku dniami najechał na mieliznę u ujścia Wisły angielski statek pasażerski „Baltara", wiozący na swym pokładzie 46 pasażerów. Statek ten płynął z Libawy do Gdyni. Przyczyną najechania na mieliznę była silna mgła. Z Gdańska wyruszyło na miejsce wypadku kilka holowników, które usiłowały wciągnąć statek na wodę, wszelkie jednak wysiłki okazały się bezskuteczne. Wobec tego postanowiono okręt opuścić.

W dniu wczorajszym pod kierunkiem komendanta pilotów kapitana Ziółkowskiego przystąpiono do ewakuacji statku tak z pasażerów jak i załogi. Akcja ta z powodu bardzo wzburzonego morza była niesłychanie ciężka, jednak po przeszło 2 godzinach zdołano przewieźć wszystkich pasażerów i załogę na pokład innego statku, wysłanego z Gdańska. W późnych godzinach wieczornych do hali maszyn i składów okrętowych oraz do niżej położonych kabin statku wtargnęła woda.

W tutejszych kołach marynarskich przypuszczają, że po polepszeniu się pogody uda się statek uratować przy pomocy podkopu piasku.

Olbrzymia kradzież w pociągu

Bukareszt, 14. 1. (PAT.) w ekspresie Bukareszt — Paryż skradziono p. Kruszewskiemu z Bukaresztu walizkę z biżuterją wartości 17 milj. lei.

P. Kruszewski, zauważywszy brak biżuterji na stacji Subotica, spowodował w Zagrzebiu zarządzenie śledztwa policyjnego w pociągu, które jednakowoż nie odniosło rezultatu.

Budowa wielkiej elektrowni

Berlin, 15. 1. (Tel. wł.) W Koźlu na Śląsku Opolskim w niewielkiej odległości od granicy polskiej przystępuje się do budowy wielkiej elektrowni kosztem 15 milj. mk. Z.

Mrozy we Włoszech i na Węgrzech

Rzym, 14. 1. (PAT.) W całych Włoszech panują wielkie chłody.

W Medjolanie i Turynie mróz dochodzi do 10 st., w Tarencie 15 st., w górach 26 st. Po Adydze płynie gęsta kra.

Budapeszt, 14. 1. (Radjo.) — W południowej części Węgier mrozy utrzymują się nadal. Dziś zamarzło również — czego od dawna już nie pamiętają — jezioro Platzen.

Termometr wskazywał 20 stopni poniżej zera.

Grypa w Ameryce

Nowy, Jork, 14. 1. (Radjo.) — W ostatnich 7 tygodniach epidemja grypy pochłonęła w Stanach Zjednoczonych około 26 tysięcy ofiar.

W samym Nowy Jorku zarejestrowano w ostatnich dwóch tygodniach przeszło 3600 wypadków zachorzenia.

Berlin, 14. 1. (PAT.) Prasa zaznacza, że grypa panująca w Berlinie ma charakter niezwykle złośliwy.

Zamordowanie generała

Moskwa, 14. 1. (PAT.) Były generał armji Wrangla, Słaszczew, który w ostatnich latach był profesorem jednej ze szkół wojskowych w Moskwie, został zabity w swem mieszkaniu. Zabójca, nazwiskiem Kolenberg, liczący lat 24, oświadczył w chwili aresztowania, że zabójstwa dokonał z zemsty za śmierć brata swego, straconego z rozkazu Słaszczewa w czasie wojny domowej na południu Rosji.

Stabilizacja waluty rumuńskiej

Bukareszt, 14. 1. (PAT.) Rumuński minister skarbu Michał Popowiczi wyjechał do Paryża na zaproszenie gubernatora banku francuskiego celem podpisania umowy pożyczkowej i dokończenia rokowań w sprawie stabilizacji waluty rumuńskiej.

Tragiczna śmierć 18-letniego lotnika

Paryż, 14. 1. (AW.) Najmłodszy lotnik francuski, 18-letni Fiesbach, uległ katastrofie lotniczej, ponosząc śmierć na miejscu. Świadkiem katastrofy była jego matka.

Grypa mózgowa

Praga, 14. 1. (PAT.) Na Morawach zdarzyło się kilka wypadków t. zw. grypy mózgowej, która przejawia się w silnym bólu głowy i karku.

Choroba trwa krótko i kończy się zazwyczaj śmiercią.

12-letnia bohaterka

Wiedeń, 14. 1. (Radjo.) W ubiegłą sobotę w miejscowości Perchau w Styrji wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje nieletnich dzieci, które rodzice pozostawili bez opieki w swym domku.

W czasie nieobecności rodziców eksplodowała nagle z niestwierdzonych dotychczas przyczyn znajdująca się w mieszkaniu bańka z benzyną, wskutek czego po krótkiej chwili całe mieszkanie stanęło w płomieniach. Zaskoczone pożarem dzieci odniosły ciężkie rany, przyczem młodsze rodzeństwo straciło przytomność. Najstarsza, 12-letnia siostrzyczka, mimo ciężkich oparzeń, pospieszyła swemu rodzeństwu z pomocą, wynosząc je na powietrze. W końcu jednak opuściły ją siły i padła wreszcie sama, wyczerpana z powodu odniesionych ran i bólu.

Dwoje dzieci i młodziuchna bohaterka zmarły z powodu odniesionych ran.

Śmiertelny upadek z wozu

W Smogólcu w pow. wągrowieckim przy wożeniu lodu upadł z wozu fornal Stanisław Biskup tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup.

Śmierć nastąpiła w pół godziny po wypadku. (k)

MACIEJ WIERZBIŃSKI

KASZTELANKA BEZ GROSZA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

56)

Wreszcie pan Adam przerwał:

— Ponieważ tak lubisz dzieci, pokażę ci... dwudniowego źrebaczka.

W stajni stary fornal Maciej przyglądał się pannie Czaplickiej z ciekawością i myślał sobie, że jeśli dziedzic „prowadza" teraz taką dworską pannę, to „da pokój" dziewuchom wiejskim. Przyszedł nawet do przekonania, że z tego prowadzania może wyniknąć sakrament, bo każdy widział odrazu, że pannica „nosiła się", jakoby między dziedzicami mogła wybierać. Musiała być z wielkiego domu, taka kobieta z „porcelany", co człek bałby się jej dotknąć, by się nie stłukła. Ale gębusię miała słodziutką. Jak ona tego źrebaszka po nozdrzach całowała! Dobre to musi być. Zdałaby się w Bobrowie taka ludzka dziedziczka.

Helenka nie miała pojęcia, jak wysoko promował ją stary fornal. Lubiła wieś nietylko dla jej krasy, lecz dla jej błogosławionego spokoju, który zdał się kojącą dłonią wygładzać dusze. Nawet gorzkie fermenty duchowe pana Adama powlekał zieloną gazą.

Wróciwszy do Modrzejowa, zastali pana Walżyka. Gdy dowiedział się on, że pan Furmański miał nazajutrz wyjechać, postanowił na niego czekać, z czego dziedzic Modrzejowa wywnioskował, że potrzebuje on na przednówku „pomocy".

Gotów zaraz sięgnąć do kasy, pytał się, ile on może potrzebować pożyczki. Z tego byłby wysnuł pojęcie o jego gospodarce.

Tymczasem pan Saturnin bąknął, jak zwykle, coś o sprawach gospodarczych, lecz wkrótce, zaczerpnąwszy powietrza, a z niem odwagi, spytał z bardzo poważną miną.

— Siostrzenica pana sąsiada już wyjechała?

— Wyjechała — pan Adam łypnął na niego okiem.

A on odkrząknął raz i drugi i wyrzekł:

— Bardzo ładna panna...

— Podoba się panu? Niema kwestji, ładna, może się bardzo podobać.. Ale... — uśmiech Mefistofelesa przebiegł przez twarz dziedzica — odemnie ani po mnie nie dostanie ona ani grosza.

Pan Saturin podrapał się po starannie uczesanej, płowej czuprynie.

— Nie zasłużyła sobie na względy wuja — wycedził strapiony.

— To jest niezależne od niej... Nie myślę też nikomu pomagać w hazardowej grze. Jak kto chce robić głupstwa, niech je robi bez mego sukursu.

— A jednak, proszę pana sąsiada, ludzie od początku świata...

— Nic innego nie robili tylko głupstwa. Gdyby było inaczej, świat nie potrzebowałby wieczystej i radykalnej reformy. No, jak panu, panie sąsiedzie, kobieta wbiła gwóźdź w głowę, to niema rady, zdechł pies. Jak się komu chce bardzo pić, musi się napić, a że mu się wydaje, iż tylko w tej, a nie innej studni dobra woda, to dopust Boży.

— To prawda — przyznał pan Saturnin.

— Ożenek to trzydniówka „radoszciów", po których następuje „kot", jak po strasznej pijatyce, z tą różnicą, że ten kot trwa czasem całe życie.

Pan Saturnin począł śmiać się serdecznie. Zgóry wiedział, że z ust pana Furmańskiego padną kwiatki z obcej dlań niwy, od których woni dostawał pewnego zawrotu głowy. Był na to przygotowany. Wiele gorzej, że bezdzietny, bogaty ten człowiek odrzekł się od uposażenia panny Janiny. Żeby mu chociaż puścił w dzierżawę ten sąsiadujący z Olszynką szmat Modrzejowa, którego uprawa, skutkiem dość znacznej odległości od majątku, połączona była z trudnościami. Ale on mówił: ani grosza. A taka kobieta jak panna Janina kosztuje. Wprawdzie miała pociąg do gospodarstwa ale jednak pożytku byłoby z tego mało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Wtorek, 15 stycznia 1929.

Słońce: wschód 7,57; — zachód 16,08; — długość dnia 8 godz. 11 min.
Księżyc: wschód 10.23; — zachód 21,04; — po nowiu.
Kal. rz.-kat.: Paweł pust.; jutro Marceli p.
Kal. słow.: Domosław; jutro Włodzimir.

Zebrania

Dziś o 11 Wlkp. Tow. Hodowców Bydła Nizinnego, w sali Wlkp. Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;
o 16.30 Sodalicja Pań, w auli uczelni Dąbrówki, ul. Młyńska 11;
o 17 Wolny Cech Szewski, w lokalu posiedzeń, ul. Podgórna 13;
o 17 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych przy Z. U. K. — w. z. w sali p. Bohnowej, ul. Łazarska 1;
o 18 P. Z. K. i Z. Z. P. — zebranie etatowych pracowników kolejowych, w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej
o 19.30 Klub Mandolinistów „Lira“ — r. w. z. w lokalu przy ulicy Wroniecki 6-7.
o 19.30 Stow. Samopomocy Doraźnej — n. w. z. w sali Król. Jadwigi;
o 19.30 Klub Mandolinistów „Mewa“ — r. w. z. w lokalu p. Nowickiego przy ul. Kolejowej.
Jutro o 15 Z. Z. P. Filja Piekarska — w. z. w sali p. Jarockiego
o 18 Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Okręgowe — w. z. w sali Królowej Jadwigi.

Licytacje

Dziś: o 10 ul. Wielka 15 — 5 zegarów ściennych, 6 budzików;
o 11 i godz. 11,30 ul. Wieżowa 10 — 10 ubrań męskich, szafa żel.;
o 11,30 św. Marcin 22 — 30 m materjału na ubrania;
o 12 Wolnica 7 — 2 nocne stoliki, szyfonierka, lustro, zegar;
o 12 Grudzieniec 48 — samochód;
o 13 ul. Słowackiego 18 — motor A. E. G. (220 volt);
o 13,30 ul. Wieżowa 10 — maszyna do pisania;
o 14 ul. Kossaka 18 — biurko z fotelem, lampa wisząca, 2 fotele;
o 15 ul. Grunwaldzka narożn. Koszarowej — bibljoteka;
Jutro: o 11 Wierzbięcice 3 — maszyna do szycia;
o 11 ul. Trzeciego Maja 5 — urządzenie składu kapeluszy;
o 11,30 Wieżowa 10 — motor elektr., 2 tarcze piłowe, nożyce do krojenia, wiertarka, dziurkarka, 2 balanse, 2 walce, 4 małe dziurkarki, 27 matryc, tokarka, maszyna do polerowania, 2 regały, 2 stoły;
o 12 — ul. Wieżowa 10 — kasa „National“;
o 12 aleje Marcinkowskiego narożn. Podgórnej — szafa kuchenna, buciki, maszyna do pisania;
o 12,30 ul. Ratajczaka 40 — stoły składowe;
o 13 narożn. ul. Mickiewicza i Krasińskiego — fortepian, szafa żel., radjoaparat, kanapa, bibljoteka, stół okrągły, bufet, kredens, szafa, trzy obrazy;
o 13 Chwaliszewo 2 — maszyna do szycia, „Singera“;
o 13 Św. Wojciech 23 i 24 — bufet, biurko, leżanka, kanapa, szafa, maszyna do szycia, lustro;
o 13, godz. 13,30 i godz. 14,30 — 2 baloty wateliny, 30 koszul, 50 czapek, 50 m podszewki, 100 płaszczy damskich, maszyna do pisania.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wojciecha Baryżewskiego o g. 15 z kapl. cment. w Dębcu. — Śp. Wojciecha Kościelnego o godz. 15 z kapl. szpit. wojskowego.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, plac Świętokrzyski. — Apteka św. Marcińska, ul. Ratajczaka.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Botaniku, ulica Głogowska.
Wilda: Apteka pod Koroną, Górna Wilda 61.
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Miłość cygańska“.

Teatr Polski

DZIŚ — „Oto kobieta“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jego córeczka“.

Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody na dzień 15 bm.:

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi. W Wileńszczyźnie jeszcze pochmurno i opady śnieżne. Temperatura od minus 9 st. C. na zachodzie a 13 st. C. na wschodzie. Na południu wiatry zachodnie, w pozostałych częściach kraju północno - zachodnie z szybkością 3—5 metr. na sekundę. Odległość widzenia około 4.000 mtr.

Obrady nad budżetem Min. poczt i telegrafów

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) — W toku dyskusji nad budżetem Min. poczt i telegr. zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Furnhjelm.

Stwierdza on, że Najw. Izba parokrotnie dokonywała kontroli robót przy budowie centrali gmachu telegrafów i telefonów i uwagi swe umieściła w czterech pismach, wystosowanych do ministerstwa, na które odpowiedzi nie otrzymała.

Zwrócono przedewszystkiem uwagę na wydatki administracyjne robót budowlanych. W ministerstwie tem utworzono biuro budowlane a jako organ tego biura — biuro projektów. Istnienie tych biur nie jest przewidziane w statucie organizacyjnym ministerstwa ani w preliminarzu na r. 1928/29. Ponadto rozporządzenie Prezydenta wyraźnie postanawia, że zatwierdzenie projektów należy do min. robót publ. Wyłączone są tylko budowle strategiczne i wojskowe.

Utrzymanie obu tych biur jest bardzo kosztowne. Na czele stoi inżynier, który niezależnie od uposażenia według VI kategorji pobiera 3 tys. zł miesięcznie, co sprzeciwia się uchwale Rady Ministrów, według której dodatki nie mogą przekraczać 500 zł miesięcznie. Uposażenie pracowników biura projektów za październik wynosiło 20 935 zł a mimo to poczyniono znaczne wydatki na prace architektoniczne, wykonane przez architektów postronnych.

Roboty około budowy gmachu prowadzi się od kilku miesięcy, jakkolwiek projekt nie został dotychczas sporządzony. Rachunkowość tej budowy nie jest prowadzona należycie. Kredyt, przewidziany w preliminarzu na r. 1928/29 na budowę centrali telegrafów i telefonów w kwocie 1 800 000 zł został znacznie przekroczony. Mianowicie do dn. 1 grudnia 1928 wydano 3 389 862 zł a w sumie tej znajdują się również wydatki nie mające nic wspólnego z budową, np. wydatki na zdjęcia fotograficzne grupy ministerjalnej.

Pismem z 6 czerwca N. Izba Kontroli zwróciła uwagę na b. uciążliwe warunki przetargu i bardzo krótki termin składania ofert. Warunki te odstraszają solidnych przedsiębiorców. Wątpliwości te okazały się słuszne, gdyż firmy, które stanęły do przetargu, nie złożyły wadjum w gotówce, — jak to było postanowione — lecz w wekslach, a jedna czekiem. Utrzymała się firma „Budownictwo i przemysł“, która według danych Najw. Izby Kontroli nigdzie nie jest zarejestrowana. Zawarte z tą firmą umowy odbiegają od warunków przetargowych, gdyż warunki te złagodzono wbrew uchwale komitetu budowy. Kierownik biura podwyższył ceny robót. W umowie nie są przewidziane zaliczki. Tymczasem firmie tej i innym dano zaliczki i to dość wysokie.

Firma rozpoczęła roboty betonowe w październiku 1928 i wykonała nieznaczną ich część, a tymczasem otrzymała już 90 proc. umówionej sumy bez jakiejkolwiek gwarancji.

Górnośląska firma bez zawarcia pisemnej umowy otrzymała konstrukcję żelazną i dostała już 3 razy zaliczki bez oprocentowania i zabezpieczenia.

Na skutek wyniku kontroli N. Izba zakwestjonowała szereg sum na łączną kwotę 3 028 957 zł z różnych przyczyn.

Kierownik biura budowy inż. Ruszczewski, podkreśliwszy, że biuro utrzymuje się z kredytów czekowych, zaznaczył, że min. robót publ., wykonując roboty w innych resortach, dolicza do kosztorysu 8 proc., co przy omawianej kwocie wyniosłoby 800 tys. zł, podczas gdy poniesione wydatki wynoszą tylko 165 tys. zł.

Wobec tego nie pojmuje zarzutu Najw. Izby Kontroli, że utworzone przy min. poczt biuro nie opłaca się.

Zarzut, jakoby poważne firmy nie brały udziału w przetargach, urządzanych przez ministerstwo, jest niesłuszny, gdyż najważniejsze roboty oddano z przetargu tak znanym firmom, jak Laura, Rudzki, Zieleniewski itd.

Budowa gmachu centrali telegrafów i telefonów składa się z 2 części — nadziemnej i podziemnej. Ta ostatnia zależna jest od instrukcji M. S. Wojsk. i firma „Budownictwo i przemysł“, która te roboty wykonuje, porozumiewa się z M. S. Wojsk.

Co się tyczy zaliczek, to dana była tylko jedna zaliczka, mianowicie „Laurze“ na podstawie umowy, zawartej w 2 listach, zamienionych według kodeksu cywilnego. (w)

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowem sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. poczt i telegrafów.

Referent p. Dobrzański (B. B.) komunikuje, że ministerstwo zamierza zorganizować wyższą szkołę zawodową dla pracowników, posiadających już podstawowe wykształcenie specjalne. Celem jej będzie też dostarczenie skodyfikowanych przepisów i instrukcyj do każdego rodzaju służby. Ruch pocztowy wraz z gazeciarskim wzrósł w porównaniu z rokiem 1924 o 35 proc., ruch telegraficzny o 13 proc., ruch telefoniczny o 46 proc., ruch przekazów krajowych i zagranicznych o 108 proc. Zamierzone jest nadto wprowadzenie obrotu z szeregiem państw zagranicznych, z któremi Polska złączona jest stosunkami handlowemi lub przez emigrację.

Ogólny wpływ z przedsiębiorstwa ma wynieść 243 milj. zł, to jest o 46,6 milj. zł więcej niż w roku ubiegłym. Liczbę etatów zwiększono o 3.394. Wpływy z radjo stale się zwiększają a liczba radjoabonentów wynosi 163.401. Miesięcznie przybywa 6 tysięcy. Projektuje się budowę 2 nowych stacyj, mianowicie w Gdyni i Radomiu. Radjotelegrafja dała nadwyżkę 900.000 zł. Zarząd poczty jest akcjonarjuszem Polskiego Radja i posiada 40 proc. akcyj.

P. Ciołkosz (PPS.) wytyka, że w resorcie pocztowym nie jest wykonywana ustawa o czasie pracy. Nie ma też specjalnej ustawy o prawach i obowiązkach urzędników pocztowych.

P. Kornecki (Kl. Nar.) podnosi kwestję budowy centrali telefonicznej bez aprobaty obu izb.

P. Roja domaga się lepszego uposażenia personelu pocztowego.

Wicemin. Dobrowolski wyjaśnia potrzebę inwestycji i stwierdza, że taryfy telefoniczne są u nas najniższe.

P. Rozmaryn żąda dopuszczenia Żydów w tym resorcie.

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa oświadcza, że dokonując kontroli robót przy budowie centralnego gmachu telegrafów i telefonów, Najwyższa Izba zwróciła przedewszystkiem uwagę na wydatki resortu robót publicznych. W Ministerstwie Poczt utworzono biuro budowlane oraz jako organ tego biura biuro dla projektów. Utrzymanie obu tych biur jest bardzo kosztowne i nie jest przewidziane ani w ustawie organizacyjnej Ministerstwa, ani w preliminarzu.

Po przemówieniach dyr. departamentu Hejmana, p. Polakiewicza, przedstawiciela N. I. K. Furuhjelma, p. Kwapińskiego i p. Chądzyńskiego, zabrał głos min. poczt. i telegr. Miedziński, który oświadczył, że obowiązujące rozporządzenia Prezydenta przewidują wyłączenie spraw budownictwa resortu pocztowego z ministerstwa robót publicznych. Natomiast ministerstwu temu zastrzeżony jest nadzór nad budowlami. Mając tedy uprawnienie do budowy, ministerstwo musi stworzyć odpowiednie organy. Ministerstwo ponosi winę z powodu nie dania na czas odpowiedzi N. I. K. na zarzuty. Stało się tak nie z powodu lekceważenia sprawy, lecz właśnie ze względu na jej doniosłość. Sprawy są bardzo skomplikowane i wymagają skrupulatnego badania. Zarzuty N. I. K. minister badać będzie w dalszym ciągu a jeżeliby chociaż tylko część tych zarzutów okazała się uzasadniona, winni będą ukarani.

Minister odpowiada w dalszym ciągu na poszczególne zarzuty, wysunięte w toku dyskusji i stwierdza, że podwyższenie taryf jest niemożliwe. Co do pragmatyki, to urzędnicy pocztowi podciągnięci będą pod pragmatykę ogólną w niedługim już czasie. Zarzut nieprzyjmowania Żydów jest niesłuszny. Wydano instrukcję nie czynienia różnicy narodowościowej, ale niema chętnych wśród Żydów na posady listonoszy, bo to praca ciężka i źle płatna.

W końcu minister stwierdza, że urzędowych podsłuchów niema, natomiast Belweder i Główna Inspekcja skarżą się bardzo na podsłuchy. Wreszcie minister wypowiada się za wnioskami referenta.

Na tem rozprawy ukończono. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 10,30.

Przy przetaczaniu wagonów

Przy przetaczaniu wagonów kolejowych na stacji w Mogilnie w dniu 13 bm. uległ śmiertelnemu wypadkowi hamulcowy Jan Mrówczyński z Gniezna (Żórawia 35).

Zwłoki tragicznie zmarłego złożono na dworcu kolejowym w celu przewiezienia do Gniezna. (k)

O uprowadzenie Cyganki

W Bydgoszczy aresztowano w dniu 10 bm. 34-letniego cygana Józefa Harcenberga z zawodu artystę, podejrzanego o uprowadzenie 15-letn. cyganki Józefy Mehrstein.

Sprawa ta o romantycznym podkładzie jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. (k)

Śmierć z powodu zmarznięcia

Na drodze w pobliżu Sabaszczewa w pow. średzkim wpadł do dołu, przygotowanego do sadzenia drzew Ludwik Lebemajer z Kopaszyc. Przy upadku Lebemajer utracił przytomność i zmarł wskutek zmarznięcia.

Śledztwo stwierdziło, że L. wracał do domu w stanie nietrzeźwym. (k)

Przejechany przez auto

W dn. 12 bm. na szosie pomiędzy Bojanowem a Starem Wąsowem został przejechany 52-letni gospodarz z Popowa Wonieskiego, Józef Miedziaszyk, który doznał pęknięcia żebra, okaleczenia nóg i potłuczenia czaszki. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Śmiglu.

Samochodem kierował lekarz weterynarji, Ludwik Bamber ze Śmigla. (k)

Wielki pożar w Nowym Tomyślu

W niedzielę o godz. 20 wybuchł groźny pożar w Nowym Tomyślu w składzie bławatnym Wład. Tomczaka. Spaliły się towary płócienne i bławatne na sumę około 48 tys. zł, nie licząc domu, który spłonął doszczętnie. Stratę w wysokości 35 tys. zł pokrywa ubezpieczenie. Zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony.

Dochodzenia prowadzi specjalnie delegowany funkcjonarjusz śledczy. (k)

Zginął jedyny żywiciel matki staruszki

W niedzielę wieczorem przed restauracją Sielanka przy Drodze Dębińskiej powstała między kilku robotnikami sprzeczka, która zamieniła się w bójkę na noże. Trzech uczestników odniosło poranienia, a bez przytomności padł 19-letni Józef Nowak z ul. Piaskowej 6-. Dwaj inni, 21-letni Franciszek Piątek i 21-letni Józef Górniak z ulicy Św. Wawrzyńca 34 byli lżej ranni.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło wszystkich do lecznicy miejskiej; Górniak i Piątek opuścili szpital po opatrunku. Nowak natomiast, nie odzyskał już przytomności i zmarł w 2 godziny po wypadku. Był on jedynym żywicielem matki - staruszki, która na chwilę przed zgonem zdołała przybiec jeszcze do konającego już syna. (k)

WIADOMOSCI POTOCZNE

Z WIELKOPOLSKI

— * **Kępno.** (Włamanie.) W nocy na 11 bm. włamano się w Poławach do zabudowań kowala Antoniego Grzesiaka. Włamywacze zabrali wieprza wagi około 100 kg, zabijając go na miejscu. (k)

— * **Nakło n. Notecią.** (Z życia Tow. Hallerczyków.) W ubiegły tydzień odbyło się walne zebranie Tow. Hallerczyków, połączone z akademją uroczystą ku uczczeniu 10 rocznicy walk pod Nakłem. Prezes towarzystwa p. Kloppa zagaił zebranie. Z sprawozdania prezesa wynika, że ogólna ilość członków towarzystwa wynosi 118. Towarzystwo otrzymało dwie pochwały od zarządu, jedną od generała Hallera, poza tem odznaczone zostało jako najstarsze towarzystwo Hallerczyków odznaką frontu pomorskiego. Zarząd został w starym składzie przez aklamację ponownie wybrany. Jako nowy wszedł do zarządu p. Grajewski. Po wolnych wnioskach zamknięto zebranie. — Podczas uroczystej akademji przemawiał por. rez. p. Palaszewski i p. burmistrz Bobowski. (nr.)

— * **Leszno.** (Gwiazdka dla dzieci w Oporowie.) Katolickie Tow. Robotników w Oporowie urządziło gwiazdkę dla dzieci swych członków. Po zagajeniu przez prezesa Grochowczaka przemówił do dzieci w podniosłych słowach o znaczeniu pięknego zwyczaju urządzania gwiazdki przewielebny ks patron Michalski Po przemówieniu ks patrona nastąpiły deklamacje i śpiewy dzieci Potem przystąpiono do rozdania dzieciom podarków gwiazdkowych. Na zakończenie odśpiewano wspólnie kolendę „Anioł pasterzom mówił“. Przewielebnemu ks. proboszczowi i państwu Cybulskim, którzy się do gwiazdki w bardzo wielkiej mierze przyczynili, składamy na tej drodze w imieniu tych maluczkich jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. (zt.)

— * **Wągrowiec.** (Nowy starosta). Z dn. 4 bm objął urzędowanie p. dr Rościszewski jako starosta wągrowiecki.

— (Kółko miłośników sceny). W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne kółka miłośników sceny Zebranie zagaił inicjator p nauczyciel Przybyła Po przedstawieniu zadań i celów kółka. wybrano zarząd w skład którego weszli pp. Przybyła, jako prezes, L. Neuman jako sekretarz i Grajkowski jako skarbnik Na członków wspierających zapisali się p. dr. Kulińska i p. Rossa W święto Trzech Króli wystąpiło kółko z przedstawieniem p. t. „W górę serca“.

— (Gwiazdka dla ubogich). Jak corocznie, przygotował Komitet Kuchni Ludowej gwiazdkę dla ubogich i bezrobotnych. Do zebranych przed ratuszem przemówił ks. proboszcz Wróblewski. Następnie panie z Kuchni Ludowej Szyszkowa, Kronhelmowa, Kuchczyńska, dr Kulińska, oraz urzędnicy magistraccy rozdawali porcje i mąki. Ogółem obdarzono 300 osób 487 porcjami. Na powyższy cel zakupiono 17 ctr. mąki i 8 ctr. mięsa za sumę 1.200 zł, która to suma pochodzi z dobrowolnych składek obywateli.

— (Walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy). Walne zebranie Podoficerów Rezerwy zagaił prezes p Polcyn. Po załatwieniu czynności wstępnych przewodniczył zebraniu p. Grochowski. Sprawozdanie zarządu przyjęto i udzielono mu absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp. Polcyn prezes. Wilucki zast. prezesa, Janiszewski sekretarz. Namiński zast. sekretarza, Stoiński skarbnik. Springer komendant, Belter zast kom., a Freichel i Wzięch ławnicy Do komisji rewizyjnej weszli pp. Duda. Promiński i Szeręgowski. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Kół w Toruniu zdał p Janiszewski. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“

— (Czyj rower). Na posterunku policji państwowej znajduje się rower marki „Diamand nr 49.4004. Rower znaleziono za miastm, porzucony prawdopodobnie przez złodzieja. Właściciel roweru zechce zgłosić się do posterunku P. P. (k)

— * **Szamotuły.** (Z posiedzenia rady miejskiej). Na ostatnie posiedzenie rady miejskiej przybył również. na zaproszenie Magistratu, nowy starosta p. Nitosławski. Starostę witał w imieniu rady miejskiej jej prezes p. Wachowiak, a w imieniu magistratu p. burmistrz Scholl. Bardzo treściwe sprawozdanie z gospodarki miejskiej za czas od 1 kwietnia 1919 do 31 grudnia 1928 wygłosił radca p. Józef Kawaler Potem złożył p. burmistrz Scholl życzenie noworoczne tak radzie miejskiej, jak i każdemu z osobna Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum rady miejskiej Przez aklamację wybrano prezesem p. Franciszka Wachowiaka, zastępcą jego p. Franciszka Czerwińskiego i sekretarzem p. Jana Rudzkiego Protokólistą wybrano ponownie sekretarza policyjnego p. Bolesława Bambra. Po dokonaniu wyboru do Komisyj Deputacyj Miejskich, powzięto do wiadomości protokół z rewizji kas miejskich za grudzień 1928. Dalej zatwierdziła rada miejska bilans Komunalnej Kasy Oszczędności na miasto Szamotuły na dzień 30 czerwca 1928 roku Następnie zatwierdzono plan rozbudowy miasta na terenie między szosą do Obrzycka, a torem kolejowym do Wronek oraz nowy regulamin, dot pobierania opłat jarmarcznych i targowych według nowo ustalonych norm (o)

SPORT

Boks

Reprezentacja Niemiec na mecz z Polską jest przeciętna, a w skład jej wchodzą niemal wyłącznie pięściarze ze Śląska Przedstawia się ona następująco (według kolejności wag): Weber (Gorlice), Bittner (Wrocław); Bartnek (Wr.) lub Dalchow (Berlin); Zdralek (Zabrze); Leiselt (Wr.); Tobeck (Wr.) lub Langbecker (Berl.); Saenger (Wr.); Surma (Ber.) — Ostateczne spotkania eliminacyjne odbędą się 18. b m we Wrocławiu Zatem mamy tylko dwóch do trzech wybitniejszych. a reszta to siły słabsze. nie reprezentujące nigdy barw niemieckich w spotkaniach międzypaństwowych

Pistulla powrócił już z Berlina i osiedlił się na stałe w Katowicach

* **Międzypaństwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja** odbędzie się. jak już donosiliśmy. 2 marca w Król. Hucie. Następnego dnia Czesi rozegrają spotkanie towarzyskie z „B K S“ w Katowicach.

Mecz Polska — Węgry odbędzie się w kwietniu w Warszawie

Pertraktacje o spotkanie z Francją są w pełnym toku. Istnieją wszelkie dane. że dadzą one pozytywny wynik a wówczas ciekawy ten mecz odbyłby się w Poznaniu w czasie P. W K.

Hokej na lodzie

W turnieju hokejowym w Davos „AZS“ Warszawa uległ niespodziewanie kombinowej drużynie „Europa - Canadians“ wysoko w stosunku 6:1 W drugiem spotkaniu kombinowana drużyna niemiecka „Berl. S. C. — Riessersee“ pokonała E. H. C. „Davos“ 2:0. Szczegółów brak. (Radjo.)

Narciarstwo

Na zawody Fisy do Zakopanego przyjeżdża ekspedycja szwedzka w sile czterech ludzi. W ekspedycji znajduje się znany biegacz Utterstroem i zwycięzca olimpijski na 50 km Hedlund.

Wdrugim dniu zawodów sokolich w Zakopanem odbyły się skoki Wyniki były następujące: 1) Sieczka (P) 304,50 (39,49 i 47,50 m); 2) Czech Wł. (P) 300,30 (40. 39 48 m); 3) Krzeptowski A I 298,80 (35. 39. 42 m); 4) Kadavy (Cz.) 259.00 (32. 32 i pół i 36 m); 5) Koldovsky (Cz) 251.40 (27. 39. 34); 6) Dunka (Cz) 221.20 (24 i pół. 28 i 29 m); 7) Czech (Sł: 219.00 (24. 27 32 m); 8) Szostak A 218.80 (31 43 i 46 z upadkiem). Poza konkursem młody Marusarz uzyskał skok 48 m.

W uzupełnieniu podajemy wyniki zamieszczonej w wydaniu wieczornem wiadomości z dnia pierwszego. W biegu druhen na 5 klm Polankówna uzyskała czas 33.33. Gottsteinowa 41.05 Trzecia Gregerowa 41,35 W biegu na 18 klm druhów: 1) Fischer 1:18.19; 2) Wł. Czech 1:19.38; 3) Martin 1:19.50. W biegu sztafetowym drużyna polska uzyskała czas 4:1.28. Czas sztafety czeskiej wynosił 4:5.36.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, we wtorek. „Miłość cygańska“. We środę 16 b. m. gościnny występ Jadwigi Dębickiej w operze „Madame Butterfly“. Partnerami znakomitej artystki będą pp. dr Roesslerówna. Drabik i Maj; przy pulpicie dyr. Stermicz.

Krzyżacy i Tatry, opera Dołżyckiego i balet Nowowiejskiego, będą najbliższemi premjerami Teatru Wielkiego Wszyscy melomani oczekują tych premjer ze zrozumiałem zaciekawieniem.

Teatr Polski. Dziś i jutro pełna wykwintnego humoru ostatnia premjera Teatru Polskiego „Oto kobieta“ Na pierwszych przedstawieniach wszystkie bilety były wyprzedane. a kasa na długo przed rozpoczęciem była zamknięta. Dużą atrakcją są piękne toalety artystek W nadchodzącą sobotę o godzinie 3-ciej po poł. po cenach zniżonych przedstawienie dla dzieci. Odegrana będzie piękna bajka Gerson - Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany“. która zdobyła sobie dużą popularność wśród naszych „milusińskich“.

Z Teatru Nowego. Dziś. we wtorek oraz we czwartek pyszna farsa Engla i Horsta p. t. „Jego córeczka“. która cieszy się na scenie Teatru Nowego wzrastającem powodzeniem Farsa ta bawi publiczność od początku do końca a zasługa to należytego tempa i świetnej gry zespołu. Jutro we środę raz jeszcze sensacyjny „Proces Mary Dugan“. grany po raz 22-gi z niezwykłem powodzeniem

FILM

Wczorajsze premjery.

Poznański światek kinowy przeżywał wczoraj rzadki dzień, mianowicie dwie wielkie premjery w dwóch czołowych kinach I tak „Metropolis“ wystawił przeróbkę filmową powieści Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie“, pierwszy naprawdę na zagranicznym poziomie stojący obraz polski, przyczem na wieczornem przedstawieniu obecny był odtwórca głównej roli Zbyszek Sawan. „Słońce“ zaś wystawiło amerykański film lotniczy „Skrzydła“. nie ustępujący głośnej „Wielkiej paradzie“.

Oba filmy cieszą się wielkiem powodzeniem, a szersze ich omówienie odkładamy do numeru następnego. (a.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szt. 43.27; Berlin za 100 zł 46.875 do 47.275; wypłaty na Warszawę i Katowice 47.075—47.275; Gdańsk za 100 zł 57,78 do 57.92; telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.75—57.89; Praga za 100 zł 377,80 do 379.80; Wiedeń za 100 zł 79,62—79,90; Zurych za 100 zł 58,25.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 14. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 189; Tohan 15; Żegluga Polska 12, Azot 3.25; Siersza 150; Niemojewski 255; Chodorów 235.

Lwów, 14 1 (PAT.) Akcje: Bank Polski 188—189; Gazy wschodnie 27,25 do 27, Tesp. 21,50—21,75; Zieleniewski 140 do 141.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów. 14. 1 (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dw 45.50—46.50; zbiorowa 43 do 44; żyto 33.25—34; jęczmień brow 34,50 do 35.50. przemiałowy 27.50—30.25; kukurydza rum. 35,50—36.50; ziemniaki przem. 4.75—5; fasola biała 95—120, kolorowa 50 do 55. krasa 65—75; groch półwiktorja 51 do 55.50; groch polny 38—40; hreczka 37,25—38.25; len 72—74; siano prasowane 18—22; słoma prasowana 8—10; łubin nieb 22—23; rzepak ozimy 75—77; mąka pszenna 65 proc 70—71; otręby żytnie 23—23.50. pszenne 25—25,50; kasza jaglana 80—82; jęczmienna 48,50—50.75; koniczyna czerwona 160—180.

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Żyto 34.50 do 35; pszenica 45.50—46; jęczmień brow. 34,50—35; owies 33.50—34; otręby żytnie 25—25,25; pszenne 26,50—27; mąka pszenna 65 proc 73—74; żytnia 70 proc. 49—50.

Notowania dewiz z dnia 14 stycznia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. icznej.

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8	—	100 zł.	—	57.92	47.275	43,27	11.25	—	377,80	58.25	79.90
Poznań	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gld.	—	.	81.47	—	—	—	—	—	—
Berlin	6½	212.34	100 R M.	—	122.713	—	9?.71	23.76	608.50	—	123.51	168.76
Belgja	4	123.94	100 belg.	—	—	58.41	34.90	13.89	356.—	—	72.19	98.75
Bukareszt . . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.524	80?.—	0.60	15.40	—	3.12	4.26
Budapeszt . . .	7	155.90	100 pengo	—	—	73.305	27.825	17.45	—	—	90.35	123.915
Holandja	4½	358.31	100 gld nol.	—	—	168.60	12.09.56	40.09	1026.75	—	208.47	284.81
Kopenhaga . . .	5	238.88	100 k d.	—	—	112.18	18.183	26.67	—	—	138.67	189.50
Londyn	4½	43.38	1 funt sterl.	43.25.5	25.01	20.394	—	4.85	124.18	—	25.21	34.46
Nowy York . . .	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.2 .55	4.85.12	—	25.60	—	5.19.76	710.25
Paryż	3½	172,—	100 fr franc.	34.85	—	16.425	124.17	3.90	—	—	20.31	27.735
Praga	5	180.62	100 k cz.	26.39.5	—	12.445	163.81	2.96	75.90	—	15.38	21.02
Rzym	6	172,—	100 l	46 07	—	22.—	92.71	5.23	134.—	—	27.19	37.155
Szwajcarja . . .	3½	172.—	100 fr szwajc.	171.58	—	80.88	35.217	19.23	492.50	—	—	136.60
Sztokholm . . .	4½	238.88	100 k szw	—	—	112.43	18.138	26.74	684.75	—	139.—	189.90
Wiedeń	6½	125.43	100 szyling.	125.33	—	59.11	34.48	14.07	—	—	73.05	—

Sprzedamy

samochód ciężarowy

na pełnych gumach w bardzo dobrym stanie marki „Adler“ 5 tonnowy z przyczepką.

„OSTROWIT“, T. z o. p. w Ostrowie (Wlkp.)

Pw 6695-2,208

Od 1 lutego r. b., poszukuję do mego składu kolonjalnego i delikatesów

pomocnika

obeznanego z branżą, starszego nie niżej lat 24. Tylko piśmienne zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji. J. GÓRNY — ŻNIN. dw 3922

Poszukujemy

dwóch pomocników

do laboratorjum. — Piśmienne lub osobiste zgłoszenia do Górnośląskiej Fabryki czekolady i cukrów

„HANKA“ S. A. w Siemianowicach — Śl.

dw 3957

Biuralistka

z ładnym charakterem pisma potrzebna zw 1348

Karolewski & Pluciński

Stary Rynek 6.

Dzielnych

prasowaczek

na sztywną bieliznę poszukuje

Pralnia „BLASK“

Gdynia (Pomorze).

zw 13500

Poszukujemy 2 zdolnych

chłopców do posyłek

wewnątrz fabryki. Zgłoszenia do firmy

„Samolot“, Poznań-Ławica.

Pw 6730-3.6

Charta

wspaniałego, białego, rosyjskiego sprzedam. Stary Rynek 78, I.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego**

przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25.

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

7 PIENIĄDZ

2—5.000 dolarów

dam na kamienice po 15 proc Oferty Kurjer zdp 52 181.

Cichego wspólnika

z 8—15 000 zł do powiekszenia przedsiebiorstwa handlowego poszukuje Kurjer zdw 53 358

2—3.000 zł

pod zastaw wysoki procent poszukuje Kurjer zdw 53 359

13 LOKALE

Dwa lokale handlowe

nadajace sie na każda branż blisko Starego Rynku. korzystnie do nabycia Informacje w godzinach 1—3: Bolesław Wecławski. Górna Wilda 71 II pietro. zdpw 53 554

4 ubikacje

suterenowe duże suche nadajace się na każde przedsiebiorstwo do odstapienia. Oferty Kurjer zdw 53 341

28 WOLNE MIEJSCA

Domokrążni

do sprzedaży robótek malowanych moga sie zgłosić. — Oferty Kurjer zdp 53 493

Potrzebna

panna skromna inteligentna mało wymagajaca lub młodzieniec do gabinetu dentystycznego celem pomocy w gabinecie i utrzymywanie w czystości takowego. Odpis świadectw i życiorys pożądany Zgłoszenia pod dw 3940 do Kurj Poznańskiego

Przedpłata za styczeń 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowe, 25 gr, na stronie 4-łamowe 60 gr, na stronie czwarte 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godziny 10, w dni przedświąteczne do godziny 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłustem) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy.

Telefony do redakcji i administracji: 4401 1476. 3307 3524. 3525 4072. w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 200 149.